13 września 2016. Wspomnienie św. Jana Chryzostoma. Komentarz do Ewangelii O. Jacka Salija OP

(1 Kor 12,12-14.27-31a) Podobnie jak jedno jest ciało, choć składa się z wielu członków, a wszystkie członki ciała, mimo iż są liczne, stanowią jedno ciało, tak też jest i z Chrystusem. Wszyscyśmy bowiem w jednym Duchu zostali ochrzczeni, [aby stanowić] jedno Ciało: czy to Żydzi, czy Grecy, czy to niewolnicy, czy wolni. Wszyscyśmy też zostali napojeni jednym Duchem. Ciało bowiem to nie jeden członek, lecz liczne [członki]. Wy przeto jesteście Ciałem Chrystusa i poszczególnymi członkami. I tak ustanowił Bóg w Kościele najprzód apostołów, po wtóre proroków, po trzecie nauczycieli, a następnie tych, co mają dar czynienia cudów, wspierania pomocą, rządzenia oraz przemawiania rozmaitymi językami. Czyż wszyscy są apostołami? Czy wszyscy prorokują? Czy wszyscy są nauczycielami? Czy wszyscy mają dar czynienia cudów? Czy wszyscy posiadają łaskę uzdrawiania? Czy wszyscy przemawiają językami? Czy wszyscy potrafią je tłumaczyć? Lecz wy starajcie się o większe dary.

(1 Kor 12,12-14.27-31a)
Podobnie jak jedno jest ciało, choć składa się z wielu członków, a wszystkie członki ciała, mimo iż są liczne, stanowią jedno ciało, tak też jest i z Chrystusem. Wszyscyśmy bowiem w jednym Duchu zostali ochrzczeni, [aby stanowić] jedno Ciało: czy to Żydzi, czy Grecy, czy to niewolnicy, czy wolni. Wszyscyśmy też zostali napojeni jednym Duchem. Ciało bowiem to nie jeden członek, lecz liczne [członki]. Wy

przeto jesteście Ciałem Chrystusa i poszczególnymi członkami. I tak ustanowił Bóg w Kościele najprzód apostołów, po wtóre proroków, po trzecie nauczycieli, a następnie tych, co mają dar czynienia cudów, wspierania pomocą, rządzenia oraz przemawiania rozmaitymi językami. Czyż wszyscy są apostołami? Czy wszyscy prorokują? Czy wszyscy są nauczycielami? Czy wszyscy mają dar czynienia cudów? Czy wszyscy posiadają łaskę uzdrawiania? Czy wszyscy przemawiają językami? Czy wszyscy potrafią je tłumaczyć? Lecz wy starajcie się o większe dary.

(Ps 100,1-5)
REFREN:My ludem Pana i Jego owcami

Wykrzykujcie na cześć Pana, wszystkie ziemie,
służcie Panu z weselem
Stawajcie przed obliczem Pana
z okrzykami radości.

Wiedzcie, że Pan jest Bogiem,
On sam nas stworzył,
jesteśmy Jego własnością,
Jego ludem, owcami Jego pastwiska.

W Jego bramy wstępujcie z dziękczynieniem,
z hymnami w Jego przedsionki,
chwalcie i błogosławcie Jego imię.

Albowiem Pan jest dobry,
Jego łaska trwa na wieki,
a Jego wierność przez pokolenia.

(Łk 7,16)
Wielki prorok powstał między nami, i Bóg nawiedził lud swój.

(Łk 7,11-17)
Jezus udał się do pewnego miasta, zwanego Nain; a szli z Nim Jego uczniowie i tłum wielki. Gdy zbliżył się do bramy miejskiej, właśnie wynoszono umarłego - jedynego syna matki, a ta była wdową. Towarzyszył jej spory tłum z miasta. Na jej widok Pan użalił się nad nią i rzekł do niej: Nie płacz! Potem przystąpił, dotknął się mar - a ci, którzy je nieśli, stanęli - i rzekł: Młodzieńcze, tobie mówię wstań! Zmarły usiadł i zaczął mówić; i oddał go jego matce. A wszystkich ogarnął strach; wielbili Boga i mówili: Wielki prorok powstał wśród nas, i Bóg łaskawie nawiedził lud swój. I rozeszła się ta wieść o Nim po całej Judei i po całej okolicznej krainie.

Kometarz

Matka płacząca nad zmarłym synem jest obrazem Kościoła, który jak matka płacze nad każdym swoim dzieckiem, kiedy ono się zagubi w niewierze i daleko od Bożych przykazań. Jeśli we wspólnocie wiernych nie ma bólu z powodu tego, że ktoś z jej członków stracił wiarę albo popadł w grzechy, świadczy to, że cała wspólnota uległa jakiejś śmiertelnej chorobie. Kościół ma to w swojej naturze, że płacze, kiedy z jego dziećmi dzieje się coś złego.

Nigdy jeszcze nie widziano, żeby nieboszczyk płakał na własnym pogrzebie. Ale to właśnie dlatego niektóre stany duchowe nazywamy śmiercią duszy. Człowiek potrafi się do tego stopnia duchowo zagubić, że już nie zdaje sobie sprawy ze swojego nieszczęścia. Tylko matka Kościół i jej żyjące dzieci płaczą nad jego śmiercią. I dlatego było nieszczęściem nad nieszczęściami, gdyby Kościół nie płakał z powodu duchowej śmierci swoich dzieci.

Tym płaczący Kościół różni się od wdowy z Nain, że zna moc Chrystusa Pana i błaga Go o to, żeby wskrzesił mu zmarłe dziecko. Wdowa z Nain nie spodziewała się tak wielkiego szczęścia. Matka Kościół wie, że Chrystus Pan ma moc wskrzeszać umarłych. To pobudza Kościół do nadziei na odzyskanie najbardziej nawet zagubionych grzeszników.

Wnikliwe pytanie w związku z dzisiejszą Ewangelią postawił św. Augustyn: Kościół ma miliony dzieci, zaś o wdowie z Nain wyraźnie napisano, że zmarły był jej jedynakiem. Czy wobec tego słusznie dopatrujemy się w tej wdowie obrazu Kościoła? Jak najsłuszniej - odpowiada na to pytanie św. Augustyn - bo chociaż Kościół ma miliony dzieci, to każde dziecko jest dla Kościoła kimś jedynym. Nad śmiercią każdego dziecka Kościół płacze, jakby to było dziecko jedyne - i całą duszą pragnie jego wskrzeszenia.

O. Jacek Salij OP